

Łucja od Aniołów ❄ Powieści Cherezińskiej ❄ Lokalny Rolnik Perspektywa Trasy Łagiewnickiej ❄ Na świąteczny stół

PL ISSN 1507-6105

tradycja od 1995 r. nakład 9 000 egz. + www.wiadomoscipodgorze.pl

WIADOMOŚCI

Egzemplarz bezpłatny
Przeznaczony dla

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 12 (251) Rok XXI

Kraków

grudzień 2016

**MARKOWE
ARTYKUŁY
DZIECIĘCE**
Zapraszamy: pn-pt 10-18, sb 10-14

**OBUWIE
DLA DZIECI**
Wesołych Świąt

**ORYGINALNE
ZABAWKI**
modny-dzieciak.pl
OS. KURDWANÓW NOWY
UL. POR. HALSZKI 28
tel. 668-338-491
Aquabeads, MATTEL, Fishes Price, Bunkers!, Sylvanian Families, MAGIC FOAM, OOPS, Trefl, vtech

**MIESZKANIA Z WIDOKIEM NA PARK
WENEDY**
PROMOCJA
MIESZKANIA
2- pokojowe
199 tys.
3- pokojowe
299 tys.
multidom
WWW.MULTIDOM.COM.PL BW@MULTIDOM.COM.PL 12 427 21 24

Na zbliżające się Święta
pragniemy złożyć życzenia
przeżywania
Bożego Narodzenia w zdrowiu,
radości i ciepłej rodzinnej
atmosferze.
Kolejny rok niech będzie
czasem pokoju oraz realizacji
osobistych zamierzeń.



METKA
Modna Odzież Używana
www.metka-sklep.pl

★ EKO CORNER ★
NOWY EKOLOGICZNY SKLEP NA MAPIE KRAKOWA!
Szeroka oferta zdrowych, ekologicznych i regionalnych produktów z sadów i lokalnych gospodarstw z całej Polski. Oferujemy m.in. ekologiczne mięso, wędliny z gospodarstw ekologicznych, nabiał (w tym doskonałe sery korycińskie oraz świeże i dojrzewające sery z mleka koziego) oraz pieczywo pochodzące od lokalnych producentów z Małopolski i nie tylko.
Dane teleadresowe:
Eko Corner, Kraków, ul. Daliowa 2/ róg ulicy Daliowej i por. Halszki (Kurdwanów)

Godziny otwarcia:
Poniedziałek-piątek:
08.30-20.00
Sobota: 09.00-16.00

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE
BAJLANDIA

**OD STYCZNIA 2017
PUBLICZNE PRZEDSZKOLE**
5 godzin bezpłatnie
ZAPRASZAMY NA ZAJĘCIA
ADAPTACYJNE DZIECI 2,5 – 3-LETNIE
W GODZ 9.00 – 12.00
W CENIE 200 ZŁ/MIESIĄC
Kraków, ul. Stattlera 26 (przecznica z ul. Na Kozłowiec)
Kraków, ul. Czorszyńska 3B (dojazd z ul. Na Kozłowiec)
tel. 12/264 72 43 WŁASNA KUCHNIA
tel. 12/264 72 42 www.bajlandia.org

TŁUMIKI
12 657 23 75
513 096 771
ZMIANA ADRESU!
PIOMAR, Wola Duchacka,
ul. Dauna 95A (wjazd od Nowosądeckiej)
HAKI HOLOWNICZE
MECHANIKA OGÓLNA
WULKANIZACJA
DLA STAŁYCH
KLIENTÓW RABATY

2016/17
BAL SYLWESTROWY
Uroczyste rozpoczęcie
31.12.2016 o godz. 20:00
Bilet: 400zł/os
Rezerwacji miejsc prosimy dokonywać w Recepcji Hotelu lub pod numerem tel. +48 12 284 33 40
www.soray.pl
HOTEL SORAY ***
Kraków Wieliczka, ul. Krakowska 14 c
tel. 12 284 33 40, 12 281 55 55
recepja@soray.pl
www.soray.pl
All inclusive
Wesołych Świąt!
Powitamy Państwa przy ICE BARZE kieliszkiem zmrożonego Jack'a Daniels'a Honey i zapewnimy szampańską zabawę przy muzyce zespołu VanBar. O północy Nowy Rok przywitamy lampką wina musującego oraz niezapomnianym pokazem sztucznych ogni.
W CENIE BILETU:
★ uroczysta 3 daniowa kolacja powitalna
★ bogata zimna płyta
★ dodatkowe 2 dania gorące
★ słodki bufet
BEZ LIMITU :
wódka, kolorowe drinki, zimne i ciepłe napoje

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

● Lokalne Forum ●

email: wiadomosci.krakow@wp.pl

Lokalny Rolnik działa w Krakowie



Lokalny Rolnik to największy w Polsce wirtualny bazar zdrowej żywności, którego inwestorami są Anna i Robert Lewandowscy. Inicjatywa łączy ze sobą lokalnych rolników z klientami.

Zdrowa żywność jest coraz bardziej pożądanym towarem. W czasach kiedy sklepowe półki uginają się pod ciężarem produktów pełnych konserwantów, coraz trudniej jest znaleźć lokalne, naturalne jedzenie. Szacuje się, że rocznie zjadamy około 2 kg konserwantów. Coraz częściej żywność zamiast wzmacniać zdrowie, szkodzi. Powszechna dostępność produktów przetworzonych przyczynia się do tego, że aż 72% Polaków spożywa regularnie niezdrowe jedzenie w postaci słodczy, chipsów czy chrupek, a 49% jada dania gotowe*.

Czy jesteśmy zatem skazani na żywieniową zagładę? Okazuje się, że niekoniecznie. Znaczny wzrost występowania chorób cywilizacyjnych na przestrzeni ostatnich dekad sprawił, że w końcu zaczęliśmy przyglądać się temu, co wędruje na nasze talerze. Efekt? Stajemy się coraz bardziej świadomi negatywnych skutków niezdrowego jedzenia, zamieniając konserwanty na zdrową, naturalną żywność. Właściwe nawyki żywieniowe przekazujemy także naszym dzieciom. Niestety, znalezienie sprawdzonych źródeł dobrego, wysokiej jakości jedzenia wciąż nastręcza nam wielu trudności. Szczególnie w większych miastach, gdzie bezpośredni dostęp do naturalnej i niedrogiej żywności jest ograniczony. Inicjatywą, która wychodzi naprzeciw tym problemom jest wirtualny bazar zdrowej żywności, pochodzący bezpośrednio od sprawdzonych wytwórców - Lokalny Rolnik.

– Wiele osób cierpi na alergie pokarmowe lub po prostu nie chce żywić się konserwantami, polepszczeniami i chemią w jedzeniu. Niestety - nawet w sklepach ekologicznych brakuje asortymentu pozbawionego chemii, dlatego warto korzystać ze sprawdzonego, lokalnego źródła. Tak powstał wirtualny bazar, który, jak się okazało, nie tylko zapewnia zdrową żywność, ale także integruje lokalną, sąsiedzką społeczność. Oprócz tego wspiera działalność rolników

i wytwórców, którzy produkują wysokiej jakości produkty, ale na mniejszą skalę – mówi Ewa Jaraczewska, menadżer regionalny Lokalnego Rolnika i zarazem koordynatorka największej grupy zakupowej, mieszczącej się w Krakowie Kurdwanowie przy ul. Bujaka.

Jak to działa? Osoby zainteresowane zaopatrywaniem się w zdrową żywność zrzeszają się w grupach zakupowych, zlokalizowanych w prywatnych mieszkaniach, kawiarniach, restauracjach czy biurach, najbliżej ich domu lub pracy. Następnie na portalu składają zamówienia na wybrane produkty. I o ile zakupów można dokonywać o dowolnej porze, 24/7, ich odbiór odbywa się raz w tygodniu, w miejscu przynależnym do grupy zakupowej. Taki system gwarantuje świeżość i wysoką jakość produktów. Nad działalnością każdej grupy zakupowej czuwa koordynator, który przypomina o terminach zamówień, odpowiada na pytania grupowiczów i wspiera rozwój grupy.



W naszej dzielnicy mamy już dwie grupy zakupowe: **Kraków Kurdwanów przy ul. Bujaka**, której koordynatorką jest Ewa Jaraczewska, można do niej dołączyć tutaj: www.lokalnyrolnik.pl/krakow_kurdwanow oraz grupa mieszcząca się przy ul. Czarnogórskiej, której koordynatorką jest Magdalena Baranowska: www.lokalnyrolnik.pl/wola_duchacka

– Kiedy dowiedziałam się o inicjatywie Lokalny Rolnik, było dla mnie oczywiste, że chcę być jej częścią, bo idea była w pełni spójna z moimi zainteresowaniami. Miałam trochę wolnego czasu, który chciałam przeznaczyć na promocję zdrowia i zdrowego odżywiania wśród lokalnej społeczności mojego osiedla. Lubię kontakt z ludźmi, jestem osobą aktywną i otwartą i przede wszystkim szukałam dla rodziny sprawdzonego i pewnego źródła zdrowego, lokalnego jedzenia. Doskonale wiem, że w obecnych czasach na stan naszego zdrowia w 90% wpływa to, co spożywamy i jaki styl życia prowadzimy. W Lokalnym Rolniku odnalazłam to, czego szukałam: szeroką ofertę zdrowych, pewnych, lokalnych przysmaków: bez chemikaliów, polepszczy, konserwantów – opowiada Ewa Jaraczewska.

– Moja Grupa Zakupowa Kraków Kurdwanów liczy obecnie 850 członków, znam bardzo dobrze osoby, które składają u mnie zamówienia, z wieloma z nich jestem na stopie przyjaźni i wspólnego wsparcia w różnych dziedzinach życia, tworzymy pozytywną, lokalną społeczność, a to wszystko dodatkowo, w wolnym czasie. Na odbiór zamówień przychodzą często całe rodziny, można zamówić nawet 1 produkt na próbę na początek i po prostu przyjść zobaczyć, jak to wygląda oraz skorzystać z degustacji, którą przygotowuję z okazji cotygodniowego wydawania zamówień – dodaje Ewa Jaraczewska.

Również lokalni wytwórcy i rolnicy, dzięki Lokalnemu Rolnikowi, odnoszą wiele korzyści. Najważniejsze z nich to dodatkowe i pewne źródło zbytu dla swoich produktów oraz docenienie ich pracy i wytwarzanych produktów przez osoby, którym zależy na zdrowym żywieniu. Kto może zostać Lokalnym Rolnikiem? Aby znaleźć się w gronie dostawców Lokalnego Rolnika, wytwórca musi spełnić szereg wymagań dotyczących jakości żywności, którą oferuje. Nad procesem wyboru odpowiednich partnerów czuwa na terenie Małopolski Ewa Jaraczewska, która osobiście odwiedza i weryfikuje zgłaszające się gospodarstwa.

Na platformie Lokalnego Rolnika w Krakowie jest już dostępnych 1650 zdrowych produktów od 43 Wytwórców: ekologiczne warzywa i owoce, nabiał, jaja, wędliny i mięso, ryby, przetwory, chleby, dania gotowe, naturalne soki itp. W gronie dostawców Lokalnego Rolnika są już m.in.: Warzywa od Zbrojki, Ekozieloniak Południe czy Masarnia Smakosz z okolic Krakowa.

* wg badania CBOS 2014

„Zachowania żywieniowe Polaków”

Zapraszamy do dołączenia do grup:

www.lokalnyrolnik.pl/krakow_kurdwanow

www.lokalnyrolnik.pl/wola_duchacka

oraz do kontaktu

e-mail: krakow@lokalnyrolnik.pl



**KSERO
WYDRUKI**
WIELKOFORMATOWE
z DWG i PDF

tel. 502 34 86 84

BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY

os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)

**Zdrowych i spokojnych
świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w nadchodzącym 2017 roku
dla Mieszkańców
SM „Kurdwanów Nowy”
w Krakowie**

życzą
**Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy Spółdzielni**

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy
Mieszkańcom Nowego Prokocimia
dostatku i radości przy wigilijnych stołach
ciepłych i serdecznych chwil
w gronie rodziny i przyjaciół
oraz szampańskiego sylwestra
i wszelkiej pomyślności
w Nowym 2017 Roku**

**Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowy Prokocim”**

Perspektywa Trasy Łagiewnickiej

Trwa ocena ofert złożonych w przetargu na zaprojektowanie i budowę Trasy Łagiewnickiej, która połączy os. Kurdwanów z ul. Grota Roweckiego. Najkorzystniejszą cenowo ofertę na jej budowę (na kwotę 802 mln zł i z wydłużoną o 48 miesięcy gwarancją) złożyło konsorcjum firm Budimex SA i Ferrovial Agroman SA.

Inwestycję będzie prowadziła specjalna firma Trasa Łagiewnicka Spółka Akcyjna. Zadanie będzie podzielone na kilka etapów i ma być zakończone do 31 grudnia 2020 r. Przyjęto, że główny ciąg będzie miał dwie jezdnie po dwa pasy ruchu w każdą stronę. Natomiast na odcinkach między węzłami, tam gdzie planowane jest poprowadzenie komunikacji autobusowej, wprowadzony będzie dodatkowy pas, przeznaczony wyłącznie dla transportu zbiorowego.

Trasa Łagiewnicka będzie miała ok. 3,7 km długości. Na tym odcinku zostaną wybudowane dwie jezdnie, które będą się bezkolizyjnie krzyżowały z ulicami na przebiegu Trasy. Konieczne będzie wybudowanie czterech tuneli (o łącznej długości ok. 1,5 km), dwóch mostów i przebudowa koryta rzeki Wilgi. Częścią inwestycji będą również chodniki, ścieżki rowerowe, ekrany akustyczne oraz nowe przystanki komunikacji miejskiej. Te ostatnie powstaną głównie na liżącej ok. 2 km nowej trasie tramwajowej, która pobiegnie z pętli na os. Kurdwanów do ul. Zakopiańskiej.

Uzupełnieniem inwestycji będzie parking w systemie „parkuj i jedź” mający powstać pod pętlą tramwajową na os. Kurdwanów. Parking ten wykona firma Rejon Utrzymywania i Budowy Dróg sp. z o.o., powstanie ok. 170 miejsc postojowych. Będzie on darmowy dla osób posiadających bilety okresowe komunikacji miejskiej, w innym przypadku będzie wymagana opłata. Dla użytkowników samochodów elektrycznych przewidziano bazę doładowań. Pomyślano też o rowerzystach, dla których będą zadaszone stojaki. Ca-

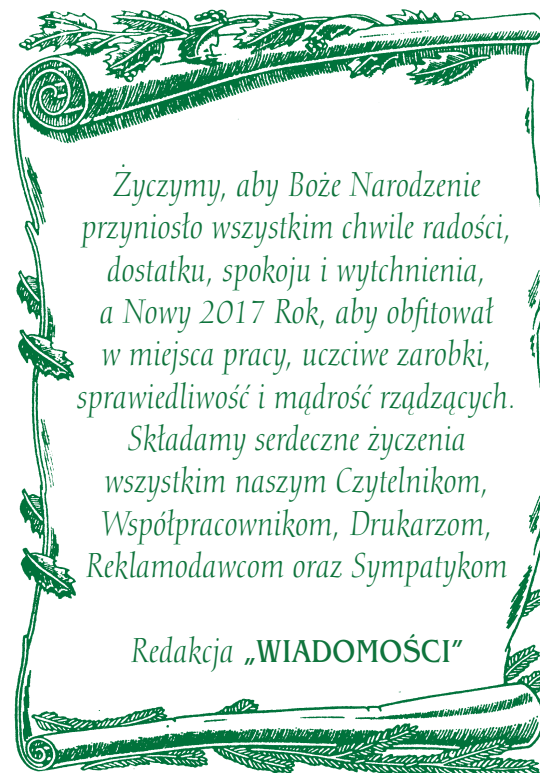
łość będzie objęta monitoringiem wizyjnym. Koszt to 3,7 mln zł. Parking zlokalizowano na działce gminnej pod estakadą pętli tramwajowej przy ul. Witosza. Wbrew stanowisku Rady Dzielnicy XI wjazd zaplanowano od ul. Halszki.

Planowany przebieg Trasy Łagiewnickiej, jej „wielkość” (skrzyżowania bezkolizyjne, mnogość dodatkowej infrastruktury) oraz sposób budowy (tunele nie będą drążone metodą górniczą, ale budowane w wykopach) budziły wiele emocji. Mieszkańcy wskazywali, że inwestycja naruszy ekosystem w pobliżu rzeki Wilgi, gdzie mieszkają trasyki, że skrzyżowania bezkolizyjne wymagają bardzo wiele przestrzeni, że wybudowanie trasy będzie wręcz zachęcało do podróżowania po Krakowie samochodem. Część zastrzeżeń mieszkańców udało się uwzględnić w projekcie, ale były to raczej zmiany kosmetyczne.

Główne założenia inwestycji pozostały bez zmian, gdyż po wybudowaniu Trasy Łagiewnicka stanie się kolejnym elementem III obwodnicy miasta. Większość jej odcinków jest już gotowa – są to m.in. ulice Witosza, Nowosądecka, Nowohucka, Lublańska, Opolska i Armii Krajowej. W planach jest przedłużenie ulicy Nowosądeckiej nad torami kolejowymi do ul. Lipskiej. Najtrudniejszy do realizacji i obecnie najmniej przygotowany do realizacji jest odcinek stanowiący połączenie ul. Armii Krajowej pod Wzgórzem bł. Bronisławy (na nim znajduje się Kopiec Kościuszki) z ul. Ks. Józefa (tzw. Trasa Zwierzyniecka) i dalej mostem przez Wisłę do ul. Bora Komorowskiego (tzw. Trasa Pychowicka).

Realizacja wspomnianych trzech tras to kluczowy projekt dla usprawnienia ruchu między dzielnicami Krakowa, w tym dla rozładowania korków na Alejach Trzech Wieszców i uspokojenia ruchu w dzielnicach Zwierzyniec i Krowodrza.

KRZYSZTOF DULIŃSKI, (KAJ)



W skrócie

OCHRONA KRAKOWSKIEJ ZIELENI. Uchwałą Rady Miasta z 26.10.16 przystąpiono do sporządzania ważnego dokumentu pn. „Dla wybranych obszarów przyrodniczych miasta Krakowa”. Do 23 stycznia przyszłego roku można składać pisemne wnioski do planu na adres Biura Planowania Przestrzennego UMK przy ul. Sarego 4.

MPZP WIELICKA-KAMIEŃSKIEGO. Ponownie procedowany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla rejonu ulic Wielicka – Kamińskiego. Ma on charakter porządkujący, obejmuje obszar ponad 40 ha, w sąsiedztwie obszarów o walorach historyczno-kulturowych i przyrodniczych, jak teren dawnego obozu KL Płaszów i rezerwat przyrody nieożywionej Bonarka. Uwagi do planu można składać do 27 grudnia b.r. w Biurze Planowania Przestrzennego UMK przy ul. Sarego 4.

ODPADY DO LAMUSOWNI. W czasie świątecznych porządków przybywa odpadów, w tym wielkogabarytowych. Można je zawieźć do Lamusowni przy ul. Nowo-

huckiej 1, która działa pon. - pt. 10 – 18, sob. 7.30 – 15.30. Informacje pod nr. tel. 12 646 23 70. Można je także zawieźć do Baryczy, ul. Krzemieniecka 40, tel. 12 278 30 81 lub 12 288 22 17.

INFORMACJE O SMOGU. Zmieniono zasady ogłaszania darmowej komunikacji miejskiej, kiedy przekroczony zostanie poziom zanieczyszczenia powietrza. O tym decydują dwa, a nie jeden odczyt średniej stężenia pyłów PM10. Pomiary są dokonywane między godz. 1 w nocy do godz. 16, oraz od godz. 12 do 22. O tym, że wprowadzono darmową komunikację można przeczytać na tablicach przystankowych, informacje podają też krakowskie media, a w ramach Regionalnego Systemu Ostrzegania trafia także do szkół, przedszkoli, szpitali i placówek opiekuńczych.

APEL. Przyłączamy się do apelu Urzędu Miasta o pozostawianie otwartych lub uchylonych okien piwnicznych, co pozwala dzikim kotom przeżyć zimę. „Zwierzę jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia - nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę” - to cytat z Ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. Pamiętajmy o naszych „braciach mniejszych”!

Uroczyste okazje

- ✦ Zaproszenia ✦ Otwarcia
- ✦ Życzenia ✦ Podziękowania
- Jubileusze ✦ Gratulacje

Szczególnie zachęcamy do zamieszczania informacji o narodzinach dzieci

Płatne ogłoszenia lokalne w „Wiadomościach”
kom. 504 853 960

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

NIECH ZBLIŻAJĄCE SIĘ
ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
PRZYNIESĄ PAŃSTWU WIELE RADOŚCI,
CIEPŁA I OPTYMIZMU,
A W NADCHODZĄCYM ROKU
NIECH PAŃSTWA NIGDY NIE OPUSZCZĄ
SZCZĘŚCIE I POMYSŁNOŚĆ
ORAZ SIŁA I ENERGIA DO TWORZENIA
I REALIZACJI NOWYCH POMYSŁÓW.

**Druk-
ania
LEYKO**

Kraków, ul. Romanowicza 11
www.leyko.pl

● – Na ul. Kordiana postawiono znak informujący



o ruchu pieszych, ale także zakaz postoju. Mnie już wlepiono parę mandatów – denerwuje się Czytelniczka i dodaje: - Gdy informują, aby z powodu smogu kierowcy przesiedli się na komunikację miejską, to się przesiadałam, ale zaraz, a gdzie mam zostawić moje auto, skoro wszędzie są zakazy, a system „parkuj i jedź” jest tylko na papierze?

● Listopadowy remont nakładkowy odcinka ulicy Rządziej spowodował zator w Piaskach Wielkich, szczególnie w godzinach szczytu. Niektórzy kierowcy tracili cierpliwość. A trzeba ją ćwiczyć przed przyszłorocznym, długo



Sygnaly

oczekiwanym, remontem ulicy Cechowej, na odcinku od ul. Gwarnej do ul. Niebieskiej.



● – Budowa łącznicy kolejowej daje nam popalić, daleko jeszcze? - pyta Czytelnik i dodaje: - A zobaczcie na zdjęciu, co się dzieje z okolicznymi domami w Starym Podgórzu, często są to zabyt-



kowe kamienice, teraz pękają i są klamrowane.

● – Na ul. Tuchowskiej przy dojeździe do Cechowej wreszcie przycięto chaszcze, które zasłaniały widoczność, stąd kierowcy jeździli środ-

kiem, a tam z braku pobocza chodzą piesi, nie mówiąc już o rowerzystach, którzy mogą tam sobie jechać pod prąd – zgłasza Czytelniczka.

● – Na Kozłówek naprzeciwko przystanku przy ul. Wielickiej taki koszmarny widok, który mijają także turyści. Nowe bloki przy ul. Polonijnej, stary dom, a na pierwszym planie obskurne banery reklamowe – zgłasza Czytelnik z Prokocimia.

● Na naszych ulicach można spotkać różne pojazdy, ale co tu robi amerykańska policja? - pyta Czytelnik i nadsyła zdjęcie.



od dechy do dechy – mówi Czytelnik z os. Cegielniana i na dowód nadesłał zdjęcie.



CZEKAMY NA SYGNAŁY
I ZDJĘCIA:
wiadomosci.krakow@wp.pl

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłówek”

ul. Na Kozłówek 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, NEUROLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: LEKARZ RODZINNY

Wizyty płatne: DERMATOLOG, NEUROLOG, PSYCHOLOG
I PSYCHIATRA DZIECIĘCY

USG

- jama brzuszna
- prostata • tarczycyca
- piersi • naczynia
szyjne i kręgosłupowe
- echo serca



12 658 16 11
12 658 89 01



Rodzinnych świąt
Bożego Narodzenia,
spokoju, radości
i zdrowego uśmiechu
w Nowym Roku
życzą Pacjenci

dr Jolanta Skubis

Gabinet Stomatologiczny

dr Maciej Skubis

Gabinet Neurologiczny

Gabinet Rehabilitacji

Wola Duchacka

ul. Pierackiego 11

(dojazd od ul. Malborskiej)

tel. 12 425 52 62

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55

(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

przyjmowanie materiału do badań

pn. - pt. 7.30 - 13.00

wydawanie wyników

pn. - pt. 18.00 - 19.00

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.



ARCUS
CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk

Kurdwanów

ul. Wysłouchów 51

601 95 65 25

Jesteś w dobrych rękach!

REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE

www.arcus.strefa.pl

Radosnych Świąt,
szczęśliwego
Nowego Roku!

Zatrudnię

osobę z aktualną książeczką sanepidu
do prostych prac kuchennych

Praca w Swoszowicach

Elastyczne godziny pracy

Atrakcyjna stawka godzinowa

Zainteresowane osoby mogą się kontaktować

telefonicznie 505 457 928



Odsprzedam sukienkę:

na ramiączkach, długość za kolano,
w kolorze brązowym, bardzo ładna, elegancka,
w sam raz na studniówkę lub bal :),
rozm. XS/S, na wzrost ok. 160 cm, szczupła sylwetka.

Tel. 797 820 752

Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH” e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim, Prokocim Nowy, Rządza, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

504 853 960

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

• Sprzedam piec gazowy
łazienkowy Vailant AC-06

– tel. 799 144 613

• Sprzedam Jawa r. 1975,
zarejestrowana, ubezpieczona

– tel. 799 144 613

• Do wynajęcia pokój
ul. Gołaska za opiekę nad

starszą osobą chodzącą

– tel. 518 756 557

• Zdecydowanie kupię
umeblowane mieszkanie 2 lub 3
pokojowe w nowym
budownictwie powyżej 50 m²
bez zadłużenia i pośredników

– tel. 694 119 764

makijaż na każdą okazję

WIZAŻ PAZNOKCIE

MANICURE – HYBRYDA – ŻEL

Specjalna oferta na:
Święta, Sylwestra, karnawał i studniówki **RABAT 10%**

Kraków, ul. Gromady Grudziąż 14 606 720 536

F.H.U.P. ROBIN
NarzędziaWarsztatowe.pl
pon. – pt. 8 – 17, sob. 9 – 13

NARZĘDZIA WARSZTATOWE dla wszystkich

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

KAROL

MUSICAL O ŻYCIU
JANA PAWŁA II

EDYTA GEPPERT ANNA WYSZKONI
AGATA NIZIŃSKA AGNIESZKA KACZOROWSKA
PIOTR I WOJCIECH CUGOWSCY JACEK KAWALEC
(W ROLI JANA PAWŁA II)

BILETY NA WWW.MUSICAL-KAROL.PL ORAZ WWW.EVENTIM.PL

TAURON ARENA KRAKÓW, 25 LUTEGO 2017 R., GODZ. 18.00

PARTNER GŁÓWNY TOTALIZATOR PARTNERZY TAURON ARM KRAKÓW WYSTĄP SZKOLA DUCHACKA KAS FILM FUNDACJA ROZWOJU EDUKACJI I KULTURY WSPÓŁNOC TWOJA AGD

PRALNIA – MAGIEL

PUNKTY PRZYJĘĆ I ODBIORU:
czynne: pon.-pt. 9.00-18.00
sobota 10.00 – 14.00

- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich
- CZYSZCZENIE DYWANÓW TRZEPANIE I TRANSPORT GRATIS
- pranie pościeli z merynosów

ul. Nowosądecka 41 A, tel. 12 650 19 00
ul. Bojki 4, tel. 12 654 85 24
ul. Beskidzka 30, tel. 12 655 43 04
ul. Na Kozłowie (przy taxi)
ul. Młoty 16, kom. 518 708 417
ul. Malborska 63, tel. 530 812 886

Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o. ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00 www.seco.krakow.pl

czynne od pon do sob: 7⁰⁰ – 20⁰⁰

Wesołych Świąt!

życzą pracownicy
P.W. SECO Sp. z o.o.

ŻALMAX

Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74

ŻALUJJE

PIONOWE
POZIOME
ROLETKI
TEKSTYLNE

Produkcja
Montaż * Serwis

www.zalmax.pl

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

laventeli

kwaciarnia
ul. Walerego Sławka 16C

godziny otwarcia
poniedziałek 12.00 - 18.30
wtorek - piątek 8.30 - 18.30
sobota 8.30 - 16.30
niedziela 10.00 - 15.00

laventeli.pl
facebook.com/kwaciarnialaventeli

PRZEGRYWANIE NA DVD

z nośników:

- VHS • VHS-C • SVHS • SVHS-C • Video8 • Hi8 • Digital8 • miniDV •
- ★ DVD oraz miniDVD ★

★ przegrywamy stare filmy celuloidowe 8 mm, super 8 mm i 16 mm oraz inne usługi video i audio

SKANOWANIE SLAJDÓW I NEGATYWÓW

możliwy bezpłatny odbiór materiałów od Klienta

LISTA PUNKTÓW PRZYJĘĆ NA:
www.nagrywanie.net.pl
tel. 606 502 502

PROJEKT 51

Księgowość
Doradztwo

Ubezpieczenia PZU:

- auto
- dom
- firma
- OC zawodowe
- NNW

Kraków, ul. Cechowa 51
(poniżej pętli autobusowej przy ul. Stojałowskiego)

tel. 513-757-849
biuro@projekt51.pl

HYDRAULIK INSTALATOR

FHU Marys Marcin Polcyn

- Przeglądy, serwis, czyszczenie
- AUTORYZOWANY MONTAŻ piecyków gazowych
- Badanie i usuwanie nieszczelności
- Montaż kuchenek i płyt gazowych
- Modernizacja instalacji wod-kan-gaz, ogrzewania

tel. 504 956 586

ZOOLOGIA

os. Kurdwanów Nowy
ul. Wysłouchów 27
(obok "Ava Market")
tel. 12 654 06 48,
kom. 600 38 17 41

- akwarystyka
- karmy (pies-kot: duże opakowanie – dowóz gratis)
- ptaki, gryzonie...

ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ I BLACHARSTWA

tradycja, doświadczenie,
dobra jakość!

Marek i Andrzej Chlipałow

WULKANIZACJA - 607 617 843

Piaski Wielkie
ul. Kijanki 12 a
dojazd od ul. Gwarnej lub Cechowej

12 654 25 35
501 702 688

LIDER

prawdopodobnie NAJTAŃSZE
UBEZPIECZENIA w Krakowie

Ubezpieczamy majątek, firmy, życie i zdrowie (OC, AC, NNW, inne)!!!!

Tylko u nas ubezpieczysz najtaniej, sprawdz nas, zadzwoni i zamów kalkulację!!!!

SUPER PROMOCJE!!!!

- Zniżki do 60 % i więcej
- Extra rabaty przy pakietach
- Załatwiamy formalności za klienta
- Dodatkowe zniżki w AC i OC

DO UBEZPIECZENIA PIZZA GRATIS

Wspieramy Fundację Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie

Agencja Ubezpieczeniowa LIDER
OS. KURDWAŃÓW,
ul. Wysłouchów 3 lok. 2

czynne: pn - pt w godzinach od 9 - 17
telefon: 501-533-226, 533-313-334
ubezpieczenianawoli@interia.pl

Firma Cateringowa

w Podgórzu
zatrudni kierowców
do rozwożenia
posiłków na terenie
Krakowa

Tel. 604 077 696

wtorek22

firma cateringowa

BAR MARATON

Walerego Sławka 10
(przy zajezdni MPK i ZIS)

Obiady na miejscu
i na wynos, Catering

12 265 01 89
883 311 600

Napisz do nas
Wysyłamy cotygodniowe
menu – prześlij e-mail:
newsletter@wtorek22.pl

www.barmaraton.pl
zamów online

Od redaktora

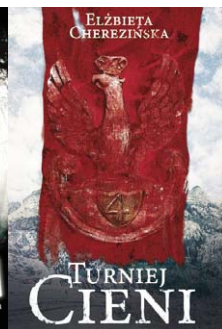
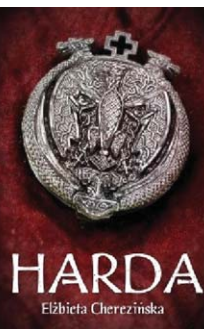
Trzy grosze

BABCIA VS. MPK. Już na pierwszym przystanku po wyjeździe z pętli autobusowej prawie wszystkie miejsca siedzące zostały zajęte. Babcia wspięła się po schodach w ostatnim momencie, gdy autobus ruszył. Rozpoczęła się jazda środkiem transportu publicznego najlepszej komunikacji miejskiej w Polsce, a może i w Europie. Taki baner przeleciał babci przed oczami na ekranie autobusowego telewizora. Opóźniony autobus ruszył z kopyta. Babcia straciła na moment równowagę, ale rączka laski przydała się jako zaczep do poręczy. Autobus pędzi, aby zdążyć na światłach. Babcia widzi kątem oka niepełnosprawnego, a w dalszej części pojazdu matkę z dzieckiem, jak próbują skasować bilet. Niepełnosprawni przytrzymując się ściany pojazdu, przechodzą do innego kasownika, gdyż ten najbliższy nie działa. Kierowca dojeżdża do przystanku hamując z impetem. Kobieta z dzieckiem i niepełnosprawny lecą parę metrów do przodu. Wsiada kontroler biletów. Babcia uczepiona poręczy obserwuje rozwój sytuacji. Z doświadczenia wie, co będzie dalej. Widzi przeżalenie w oczach kobiety i inwalidy. Kierowca rusza, przed pasażerami zjazd z niewielkiej góry. Kto żyw wbija się w fotel albo wszelkimi sposobami łapie za poręcze i uchwyty. „Proszę przygotować bilety do kontroli” – pada z głośnika. W tym momencie babcia dwoma susami dopada kontrolera, podnosi go za kłapy uniformu i uderza jego głową o zepsuty kasownik. Kontroler osuwa się na podłogę, babcia dosiada go i wykończając kolejne hamowanie, dojeżdża do kabiny kierowcy, otwiera ją uderzeniem laski. Kierowca jest przerażony, nie wie, czy patrzeć na drogę, czy na napastnika. Babcia stojąc okrakiem na ogłoszonym kontrolerze, nakazuje mu zjechać na boczny pas. Widzi narastającą mokną plamę w spodniach kierowcy, to jej wystarczy. Gdy kierowca próbuje wezwać pomoc przyciskiem alarmowym, babcia łapie go za kamizelkę... i zajmuje jego miejsce za kierownicą. Autobus staje, babcia otwiera drzwi i... odlatuje na lasce.

WYOBRAŹNIA. Czy kiedyś w technologii 5 D (czy ileś tam do de) popłynię prawdziwa krew z ekranu wprost na twarz i ręce widzów? Kto wie, to kwestia czasu i wyobraźni. Jakiej wyobraźni? Chorej. Kreowanie wyobraźni tłumów to zadanie realizowane od zawsze. Można kształtować wyobraźnię społeczną i indywidualną opartą na ideałach, religii, ale też na atawistycznym lęku, przerażeniu i nienawiści. Ten trend dominuje w przekazach, nie tylko medialnych, lecz także kulturalnych. Chaos, seks i strach są narzędziami manipulacji na najniższym poziomie podświadomości, nazwałem to kiedyś „graniem na gruczolach”. Wyobraźnia czyli inteligentna, inspirująca umowność np. scen drastycznych, miłosnych itp. Gdy zabijana jest wyobraznia, zabijana jest sztuka. Nasza cywilizacja brnie w dosadność, dosłowność i trywialność, w tym banalność zła. Jest to spowodowane zacierającą się pamięcią pokoleń, które przeżyły okrucieństwo wojny. Co robić? Resetujemy nasze zmysły od codzienności, pielęgnujemy naszą wyobraznię, filtrujemy ją i wzbogacamy, to powinno być jak mycie zębów, czy codzienna gimnastyka.

DUCH W NARODZIE NIE ZGINIE, PÓKI... Przed nami Święta i kolejna kampania zakupowa. Oddziały szturmowe i dywersyjne już w gotowości. W wyposażeniu kamery internetowe, słuchawki bezprzewodowe w systemach wi-fi, wimax, bluetooth i inne quasi militarne gadżety. Akcja! - Tu jestem, słyszysz mnie? odbiór. - Słyszę i widzę, jestem na rybach, co się dzieje? - Nie ma kabanosów, gdzie się ulotniły... - Przeleciały wszystkie gabloty? - A co ty myślisz, że jak? - Spóźnił się, tyle razy ci mówiłam. Dobra, wycofaj się, może za chwilę rzucą w promocji... - Gdzie jest szwagier? - Czekaj, zaraz go zzoomuję. - No nie ma, gdzie on polazł? - Zobacz na alkohole. - No jest, lazi i ogląda. - Wkłada coś do kosza? - Nie, nie ma już miejsca, ale zaraz: daję Karolkowi do koszyczka. A gdzie moja siostra? - Była na ciuchach, tylko tam nie jedź, bo nie mamy czasu. A owoce jakieś masz? - Są, ale takie w podszłym wieku, więc nie dzisiaj. Czekaj, a gdzie reszta dzieciaków? - Widzę, są przy tym przebiegającym w stroju Mikołaja. - Co tam się dzieje? - No promocja zabawek, rozdaje kupony i cukierki. Leć do dzieciaków i wycofaj się gdzieś na bok! - Nie mogę, nie ma miejsca, ratuj! - Co ratuj? Co się stało? Halo, halo! - Dobra już jestem, dostałam w bok wózkami! - Dasz radę? mam dzieciaki, wycofujemy się! - Ubezpieczam cię, idę za tobą. - OK, lećmy do kasy. Ożesz, jaka kolejka! - A nie mówiłam! - Tu następuje niespodziewany zwrot akcji: najpierw awaria systemu komputerowego, wszyscy stoją nieruchomo przed kasami, kasjerzy nie wiedzą, co robić, siedzą jak sparaliżowani. Gdy system się uruchamia, klienci oddychają z ulgą. Ale zaraz: od kas dobiegają jęki i złorzeczenia. - Co to znaczy, że nie mam karty stałego klienta?! - Gdzie są moje punkty, tyle czasu je zbierałam?! - Co stało z moimi gratkami-rabatkami?! - Po chwili napięcie wrasta, gdy kasy odmawiają dostępu do kont dla kart płatniczych. Zapada cisza. Stop. Nagle gaśnie światło. Cicha noc...

JAROSŁAW KAJDAŃSKI



Warto przeczytać

Historia Polski według Cherezińskiej

ELŻBIETA CHEREZIŃSKA przyzwyczaiła nas do tego, że jej powieści historyczne to sukcesywne wydarzenia literackie. Jakiś czas temu zachęcałem do lektury jej „Korony śniegu i krwi” (2012), następnie „Niewidzialnej korony” (2014), „Legionu” (2013). Ale także „Turniej cieni” (2015) można uznać za dzieło wyjątkowe.

Dwie pierwsze to fascynujące odkrywanie historii polskiej państwowości poprzez losy dynastii Piastów, kiedy stolicą Polski był Poznań, a królem, który ponownie scalił rody pod swoim berłem Przemysław II. Fundamentalną rolę odegrał w tym dziele prymas Polski Jakub Świnka. Rodzenie się myśli państwowej jako idei i inspiracji, które prowadziły przez osobiste ambicje i animozje – to piękne, patriotyczne przesłanie tych powieści. Przemysław II panował krótko, ale sen o koronie pozostał. I myśl, że wciąż jest w nas za mało tego, co łączy.

Ostatnio ukazała się „Harda” (2016), opowieść o Świętosławie, zwanej „matką królów”, córce Mieszka I i Dobrawy, siostrze Bolesława Chrobrego, królowej Szwecji i Danii, jej losy przenikały dzieje Polski, Szwecji, Danii, Norwegii i Anglii. To postać legendarna, prawdopodobnie scalona z kilku władczyń tego okresu. Książka dedykowana „wszystkim bezimiennym, zapomnianym księżniczkom piastowskim. Mniszkom, żonom, matkom, władczyniom, o których historia milczy”. Cherezińska panoramicznie obrazuje początki państwa polskiego na styku religii chrześcijańskiej i wcześniejszych systemów rytualnych, gdy dzieci Mieszka I, a szczególnie jego córki, realizowały jego polityczne wizje. We wrześniu br. ukazała się kontynuacja „Hardej” zatytułowana „Królowa”.

Z kolei „Legion” to porywająca opowieść o Brygadzie Świętokrzyskiej, niezwyklej formacji Narodowych Sił Zbrojnych, która przeszła linie frontów, aby stawić się u boku armii amerykańskiej, gotowa do walki o niepodległą Polskę z drugim okupantem, czyli Armią Sowiecką. Autorka osadza swoje powieści w autentycznych kontekstach historycznych, a jej bohaterowie w większości... istnieli naprawdę. W przypadku NSZ Cherezińska burzy mity na temat Państwa Podziemnego, odbiera i uczłowiecza jej przywódców, buduje fabułę z krwi i kości, umiejscawiając ją w lokalnych, życiowych, okupacyjnych kontekstach. To ogromna wartość tych powieści.

Bohaterami „Turniej cieni” są Jan Prosper Witkiewicz, Adam Gurowski i Rufin Józefat Piotrowski – postaci autentyczne z I poł. XIX w. Bezpośrednio nad ich głowami toczy się walka polityczna w wymiarze emigracyjnym i światowym. Każdy z nich swoim życiem prowadzi czytelnika po historii Polski, tej znanej i zakulisowej, na tle polityki wielkich mocarstw, z których prym wiodła wtedy Anglia i Rosja. Szczegółne wrazenie robi ucieczka Piotrowskiego z Syberii, gdzie wielu zesłańców nieźle się urządzało do końca życia. Opis jego heroicznej wędrówki wbija się głęboko w pamięć.

Jak opisuje Krzysztof Masłoń: „Powieść rozpoczyna się w 1831 r. bitwą pod Olszynką Grochowską. Poznajemy walczących ramię w ramię z Moskalami dwóch z trzech protagonistów „Turnieju cieni” hrabiego Adama Gurowskiego (który za Olszynkę właśnie dostanie Virtuti Militari) i Rufina Józefata Piotrowskiego, kaprała ukrywającego się pod habitem. Później pierwszy z nich okaże się renegatem, drugi bohaterem. Trzecim protagonistą będzie Jan Prosper Witkiewicz, stryj ojca Witkacego. Jego pierwszy raz zobaczymy w dalekim Orsku, dokąd dotarł w kajdanach. (...)”. I dalej: „Lata 30. XIX wieku. Kluczem do panowania nad Azją jest Afganistan, o który Wielka Brytania rywalizuje z Rosją. W Wielką Grę, nazywaną przez Rosjan Turniejem Cieni, wpłatają się losy Polaków: Jana Witkiewicza – gimnazjalisty ułaskawionego z wyroku śmierci i zesłanego na Syberię, Adama Gurowskiego – ucznia Hegla i przyjaciela Heinego, arcyzdrajcy sprawy polskiej, a także Rufina Piotrowskiego – prostego żołnierza i najsłynniejszego uciekiniera z syberyjskiej katorgi (...). Rozmach tej powieści bije

na głowę wszystko, co dotąd powstało w naszej literaturze historycznej. Elżbieta Cherezińska swój «turniej cieni» rozgrywa w ciągu drugiego ćwierćwiecza XIX wieku: w Kandaharze i Pendżabie, Londynie i Paryżu, Rzymie i Bernie, Sankt Petersburgu i Kijowie, guberni podolskiej i tobołskiej. W Wielkiej Grze, jak nazwana zostanie poprzedzająca wojnę krymską rywalizacja Anglii i Rosji o wpływ w Azji, jednym z głównych rozgrywających okaże się Jan Prosper Witkiewicz, stryj ojca Witkacego. Równoległe z jego fascynującą historią kreśli pisarka wizerunki wielkiego polskiego patrioty, uciekiniera z Syberii,



Rufina Piotrowskiego, i równie wielkiego renegata, Adama Gurowskiego. Tymczasem świat sposobi się do zmian. Rosja wyciąga rękę po Konstantynopol, Anglia po Kabul, a Polacy spiskują, spierają się i modlą o wielką wojnę. Zaś w Londynie młody człowiek nazwiskiem Charles Dickens pisuje wprawki dziennikarskie, a jeszcze młodszy, bo będący dzieckiem ledwie, Sherlock Holmes na polecenie matki inwigiluje... tatusa. Nie wiem, co bardziej podziwiał: fantazję i inwencję autorki, czy jej swobodę

w poruszaniu się po archiwach historycznych i wydobywaniu z nich tego, co najważniejsze, najciekawsze i najbardziej polskie” – napisał Krzysztof Masłoń.

Z kolei Wanda Zwinogrodzka komentuje: „»Turniej cieni« to urzekająca podróż zapomnianym szlakiem polskiej historii i geografii. Wędrujemy przez ćwierćwiecze, jakie upłynęło między Powstaniem Listopadowym a Wojną Krymską, w ślad za bohaterami, skrytymi dotąd w cieniu wybitnych postaci Wielkiej Emigracji. Z Janem Prosperem Witkiewiczem przemierzamy bezkresne stepy Azji Środkowej i rojne, barwne ulice Kabulu, by wiazać misterną sieć politycznych intryg. Z Rufinem Piotrowskim piechotą brniemy z guberni tobołskiej, przez Ural do Europy, w trakcie niemożliwej, zdawałoby się, ucieczki z syberyjskiej katorgi. Wreszcie z Adamem Gurowskim, może najbardziej konsekwentnym zaprzatcem narodowej sprawy, bawimy w eleganckich salonach Paryża, Londynu, Berna i Rzymu. Widzimy, jak w tej oszałamiająco rozległej perspektywie dwóch kontynentów płaczą się i gmatwają wątki międzynarodowej polityki Rosji i Wielkiej Brytanii, jak wśród nich przewija się wątek polski, uparcie wplatany w osnowę imperialnych interesów przez patriotów, ale również przez zdrajców. I co najważniejsze – odczytujemy reguły, według których toczy się »wielka gra« mocarstw europejskich, jakże często – przed dwustu laty, ale niestety i dzisiaj – nieprzenikniona dla Polaków. Powieść Elżbiety Cherezińskiej wprowadza czytelnika w jej arkaną, jest lekcją o nieocenionej wartości, ale zarazem lekcją tak porywającą, że nie sposób się od niej oderwać”.

Warto dodać, że wiele z wątków historycznych ma odniesienia do współczesności. Jak ten, że zdrajca Gurowski został na koniec rosyjskim agentem wpływu w USA. Przykład, ile pracy włożyły służby rosyjskie (czy to carskie, czy sowieckie) w to, aby stworzyć swój obraz na Zachodzie, którym wciąż manipulują osiągać swoje cele polityczne.

Podobno historia jest nauczycielką życia. Jeśli jest, to wszystko zależy od tego, jakim jest się uczniem. Polecam.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI
Elżbieta Cherezińska „Turniej cieni”,
Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2015, stron 810
zdjęcia: internet

Postscriptum:

Trwają prace nad produkcją pełnometrażowego filmu oraz serialu na podstawie powieści Elżbiety Cherezińskiej „Harda” oraz „Królowa”, oraz I części trylogii „Odrodzone królestwo”, czyli „Korona śniegu i krwi”.

– Wiesz, to tak jest. My sobie planujemy, wymyślamy swoje ścieżki, a Pan Bóg na to patrzy z góry i myśli, a niechże idzie, gdzie chce, i tak za parę lat będzie malować anioły...

LUCJĘ KLAŃSKĄ – KANAREK przedstawiła mi naszą wspólną koleżankę. – Nie znasz Łucji? – wyraziła zdziwienie. Po jakimś czasie zostałam przez malarkę zaproszona do jej grona znajomych na portalu społecznościowym. W ten sposób z dnia na dzień poznawałam Łucję. Z jednej strony przez pryzmat jej prac, bo malarka ma zwyczaj dedykować swe obrazy świętującym urodziny znajomym, a z drugiej – za sprawą wypowiedzi, komentarzy – bezpośrednich, emocjonalnych i bardzo konsekwentnych.



Nie myślała o malowaniu

Skąd się biorą takie kobiety jak Łucja? – zastanawiałam się czasem, przeglądając się malarce mieszkającej w Bieżanowie, gdzie odwiedzają ją nie tylko znajomi i przyjaciele, ale nawet wiewiórki, na które na tarasie czekają orzechy. – Ja tu byłam, jestem i będę – mówi żona rzeźbiarza i stolarza Andrzeja (absolwenta AGH) i mama dorosłego syna, gdy pytam, co sprawiło, że zamieszkała właśnie w Bieżanowie. Podkreśla, że z tym miejscem jej rodzina jest związana od pokoleń. – Najstarsza, zachowana księga parafialna w Bieżanowie sięga XVII wieku, ponieważ wcześniejsze spłonęły. I w niej już są wspomniani Kłakowie i Kramarzowie, najstarsze gałęzie mojego rodu. – Równocześnie opowiada historię z czasów rebelii chłopskiej: – Rodzina prababci uciekła ze Staniątek przed chłopami podjudzonymi przez Austriaków i zatrzymała się w Bieżanowie, bo tu mieszkali ich krewni.

Malarka mówi, że także zdolności, talent odziedziczyła po przodkach: – Mama była architektem. Bardzo dobrze i rysowała, i malowała. A babcia wykonywała prześliczne kilimy. Podobno też mój dziadek, ojciec taty pięknie rysował konie. – Wracając do dzieciństwa, Łucja wspomina: – Jako dziecko miałam dużo pomysłów na życie. Najpierw chciałam być nauczycielką, a w III klasie postanowiłam, po wizycie w operetce, że zostanę szansonistką. Pomysłów było dużo...

Wybór liceum plastycznego na pewno miał wpływ na dalsze losy Łucji od aniołów, jak zwą ją niektórzy dziennikarze. Ona sama długo nie myślała o malowaniu. Przyznaje: – W liceum nie byłam jakimś znakomicie się zapowiadającym materiałem. Należałam do tych zdecydowanie średnich. – Potem Łucja znalazła się na Wychowaniu Plastycznym na WSP w Krakowie. Wspomina, że to był wówczas całkiem nowy kierunek, a zajęcia prowadzili profesorowie z ASP.

Lubi domowe role

Po ukończeniu studiów, co nastąpiło w stanie wojennym, pracowała najpierw w przedszkolu, a potem w szkole, aż do urodzenia dziecka, kiedy zrezygnowała z pracy zawodowej. – Zawsze chciałam prowadzić dom, być żoną i mamą,



mieć męża i dziecko, i kwiaty na oknie – przyznaje, gdy pytam o... początki jej malarskiej drogi. Podkreśla, że lubi domowe role. Równocześnie zaznacza: – Rozumiem osoby, które chcą być aktywne, chcą się realizować na

innych polach. A gdy dopytuję, gdzie w tym domowym, rodzinnym szczęściu miejsce na malowanie, twórczyni z Bieżanowa wspomina: – Jak syn miał jakieś dwa latka, to zaczęło mnie nosić. Wiesz, macierzyństwo jest piękne, ale trudne, a jeśli jeszcze pojawiają się choroby i związane z tym nieustanne wizyty u lekarzy, w szpitalach, to już nie jest tak cudownie...

I wtedy do akcji wkroczył mąż (ten sam od początku!). Andrzej zaproponował, aby wróciła do malowania. – Strasznie się wtedy bałam – przyznaje i z typową dla siebie szczerością opowiada o początkach (po kilkuletniej przerwie): – Jakie knoty powstawały. – Uśmiechając się dodaje, że kilka takich „dzieł” trzyma na strychu i czasem tam zagląda, jak zbyt pewnie się poczuje. Nie ukrywa, że

Wierzy w Anioły



to dzięki mężowi, jego determinacji wróciła do malowania. Wspominając tamten okres, zauważa: – Wracałam do malarstwa nieudolnymi działaniami, ale te lata, kiedy nie malowałam, okazały się cenne – kompletnie przestawiło się moje malarskie widzenie świata. Nie wiedząc o tym, wyzwołam się z tego, czego mnie uczyli.

Odkryła świat Singera

Starala się połączyć rolę żony, matki i... malarki. Uśmiechając się, w ogóle Łucja często się uśmiecha, wspomina: – Moja pracownia mieściła się... na krześle. Nawet sztalug nie miałam, bo stare wydałam, a nowych jeszcze nie kupiłam. Na tym krześle opierałam jakąś płytę, gdzie leżały farby, a dookoła, na podłodze – dziecięce zabawki. Malowałam w nocy, gdy syn spał, bo tylko wtedy mogłam się tym zajmować.

Kiedyś usłyszała w radio fragment powieści Isaaca Bashevisa Singera. Zaczęło się zainteresowanie jego prozą. – Oszałamiał – stwierdza. I wspomina: – Pamiętam, że którejś nocy poszłam do „pracowni” i namalowałam coś zupełnie innego, zainspirowanego twórczością Singera. Śmieje się, że rano sprawdzała, czy obraz na pewno powstał, czy aby nie był to tylko sen. Odnosząc się do swych prac, zauważa: – Nieraz słyszałam, że one są takie chagallofskie. Rzeczywiście, tam było dużo błękitu, fioleto, pojawiały się fruwające postaci, ale to nie dlatego, że ja się sugerowałam Chagallem. Prawdopodobnie bym nawet nie umiała. Dla mnie taki jest Singer. To świat, który odplynął, ale przyływa. Cały czas gdzieś jest.

– A anioły? – dopytuje. Bo obrazy Łucji kojarzą się dla mnie przede wszystkim z aniołami, które podziwiam. – Anioły też mam od Singera i w ogóle z literatury żydowskiej – mówi malarka. I wyznaje: – Wierzę w anioły. W pewnym momencie swego życia pomyślałam, że jeśli one są tak często opisywane w Biblii, to trzeba się nimi zainteresować. Twórczyni przyznaje, że początkowo anioły pojawiające się na jej obrazach były nawet wysmiewane przez jej kolegów artystów, że „Łucja aniołki maluje”. Stwierdza: – Oczywiście, było mi przykro, ale aż tak bardzo się tym nie przejmowałam. Uznałam natomiast, że powinienam wzbogacić wiedzę na temat aniołów, poznać je, dowiedzieć się kim są, skąd się wzięły, jaką mają rolę do spełnienia w naszym życiu...



Przyznaje, że anioły wspierają ją w tym, co robi, że podpowiadają drogi poznania. Ale też zaznacza: – Nie mam żadnych wizji anielskich. Oczywiście, chciałabym, ale ich nie mam (śmiech). Jestem osobą twardo stąpającą po ziemi. Nie odfruwam. Nic z tych rzeczy – zapewnia.

Jednakże nasi niebiescy sprzymierzeńcy wypełniają przestrzeń kolejnych obrazów Łucji, która zapytana, jak prace powstają, wyjaśnia: – Siadając do sztalug właściwie nie wiem, co się znajdzie na obrazie. Gdzie szukam natchnienia? Wszędzie; w otaczającym świecie, w albumach, nawet w internecie. Zapamiętuję piękne twarze. I to się wszystko przetwarza w mej wyobraźni. Zawsze mówię, że jestem wykonawcą zawodu, który przychodzi z góry.

Zaprasza na rozmowę

W tym czasie, gdy rozmawiałam z Łucją, malarka przygotowywała się do wystawy pt. „Rzecz o aniołach i bieżanowskiej łące”, którą od 5 grudnia można obejrzeć w Galerii Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Domu Polonii w Krakowie.

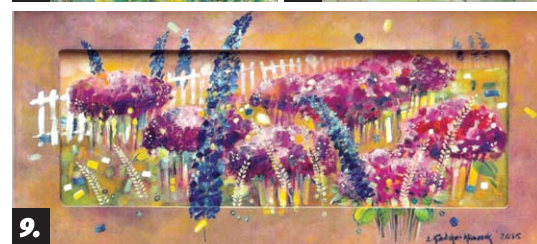
Twórczyni nie tylko anielskich obrazów przyznaje, że z wystawami jest jak z medalami; mają swój awers i rewers. Wyjaśnia: – Z jednej strony wystawa to coś cudownego. Jest miło, przychodzą mili ludzie, którzy mówią miłe rzeczy. To zapewnia twórcom satysfakcję. Cudowny jest kontakt ze zwiedzającymi, ich serdeczność, akceptacja. A jest i druga strona. Pomijam przeogromny wysiłek organizacyjny – przygotowanie wystawy, wernisażu, kosztuje dużo zdrowia, czasu, energii. To także znak zapytania; czy wystawa się spodoba, a ja, jak każdy człowiek, jak każdy twórca, mam potrzebę akceptacji, uznania. Ta konfrontacja napięcia twórczego z postawą i zachowaniem odbiorcy to jedna wielka niewiadoma

Malarka zaznacza jednak: – Profesor Rodziński, który uczył mnie malarstwa w liceum, powiedział mi kiedyś, że jeśli na wystawie jest chociaż jeden dobry obraz, to już warto ją obejrzeć.

Łucja ma taki zwyczaj, że w soboty i w niedzielę czeka na zainteresowanych obrazami w galerii, gdzie są prezentowane jej prace. – Dyżuruję przy mej wystawie – mówi, uśmiechając się serdecznie. I dodaje: – Od 12 do 15 jestem do dyspozycji zwiedzających. Czekam na nich z kawą, z herbatą, z ciachem, ale przede wszystkim jestem otwarta na rozmowę. – Jak znam Łucję, to z takich rozmów może wyniknąć wiele dobra!

MARIA FORTUNA – SUDOR
Zdjęcia: JAROSŁAW KAJDAŃSKI

Wystawę Łucji Kłańskiej – Kanarek „Rzecz o Aniołach i bieżanowskiej łące” można oglądać do końca grudnia br. w Galerii Domu Polonii Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Rynek Główny 14, w pon. – pt. w godz. 10 – 17, w sob., niedz. 12 – 15.



1. Dudziarz Mistrza Matejki; 2. Znów tajemnicza Kanonika...; 3, 4. Pod czułą opieką; 5. Modlitwa za miasto Kraków; 6. Koncert wawelski; 7. Z mojej łąki; 8. Po deszczu; 9. Z babcią na ogródku

KARP W GALARECIE, CANTUCCI Z MIGDAŁAMI I TORT MAKOWY

Tort makowy z krążkiem kokosowym

makowiec: 200 g maku, 300 g cukru pudru, 6 jaj, 1 jabłko – ok. 150 g, 150 g margaryny, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 6 łyżek grysiku, 1/2 szklanki orzechów włoskich
krążek kokosowy: 3 białka, 125 g cukru, 125 g kokosu
masa budyniowa: 2 szklanki mleka, budyni waniliowy, 3 żółtka, 100 g cukru pudru, 250 g masła
polewa czekoladowa: 100 g margaryny, 4 łyżki mleka, 1 szklanka cukru pudru, 4 łyżki kakao
dotatkowo: wiórki kokosowe do dekoracji



Mak przelać na sicie dwukrotnie wrzątkiem. Przełożyć do garnka, zalać wrzącą wodą i cały czas mieszając podgrzewać do momentu aż całkiem wchłonie wodę. Wystudzić. Przemieścić 3-krotnie wykorzystując sitko o małych oczkach.

Żółtka utrzeć z cukrem i margaryną. Cały czas ucierając dodawać mak, starte na gru-

bych oczkach obrane jabłko, proszek do pieczenia, grysik i posiekane orzechy. Na końcu wmieszać ubitą na sztywno ze szczyptą soli pianę z białek.

Ciasto wyłożyć do tortownicy o średnicy 28 cm wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą. Piec przez 60 min. w piekarniku nagrzanym do 170-180 °C. Pozostawić chwilę w wyłączonym piekarniku.

Ubić na sztywno białka ze szczyptą soli, następnie dosypując cukier ubijać do momentu otrzymania szklistej piany. Wsypać kokos i lekko przy pomocy widelców wmieszać go w szklistą bezę. Wyłożyć do wysmarowanej i wysypanej bułką tartą tortownicy o średnicy 28 cm. Suszyć w temperaturze 160°C przez ok. 30 minut. Wystudzić w uchylonym i wyłączonym piekarniku.

Z mleka, budyniu, żółtek i 2 łyżek cukru ugotować budyni. Część mleka z cukrem zagotować. W reszcie mleka wymieszać żółtka i proszek budyniowy. Wlać na gotujące mleko, mieszać do zgęstnienia. Wystudzić. Masło zmiksować z cukrem a następnie z chłodnym budyniem.

Margarynę rozpuścić w garnuszku, dodać mleko, cukier i kakao. Energicznie mieszać składniki, aż ładnie się połączą i utworzą szklącą czekoladową masę, zagotować i ostudzić.

Placek makowy przekroić na pół. Połowę masy umieścić na pierwszym blacie makowym, ułożyć następnie krążek kokosowy, na nim drugą połowę masy i drugi blat makowy.

Całość pokryć polewą czekoladową i udekorować kokosem.

Karp w galarecie

karp (ok. 1,5 kg) wraz z głową i podrobami, 2 cebule, 1 marchew, 1 pietruszka, kawałek korzenia selera, liść laurowy, 4 ziela angielskie, 6 ziaren pieprzu, sok z 1/2 cytryny, 1 – 2 łyżki żelatyny, wegeta

do dekoracji: 20 g migdałów, 2 jaja, groszek zielony, natka pietruszki



sos tatarski: kilka korniszonów, kilka marynowanych grzybków, 2 łyżki majonezu, 2 łyżki śmietany 12%, 2 łyżeczki utartego chrzanu

Na dzień przed planowanym przygotowywaniem galarety, podzielić karpia na dzwonka, głowę przekroić na pół. Usunąć skrzela, w innym przypadku galaretka mogłaby być gorzka!

Obłożyć go grubo cebulą pokrojoną w piórka i umieścić w lodówce.

Na drugi dzień w garnku (najlepiej z szerokim dnem) umieścić głowę karpia, cebulę i jarzynkę. Wrzucić listek laurowy, ziele angielskie i pieprz. Zalać zimną wodą tak, aby lekko przykryła wszystkie składniki. Po zagotowaniu doprowadzić do smaku wegeta.

Gotować na niedużym ogniu, do momentu aż głowy będą się prawie rozpadać. Wyjąć je i jarzynkę.

Na wywarze gotować (rosół niech tylko pyrka) po kilka dzwonków karpia (każde po ok. 10 min.). Dzwonka wyjąć ostrożnie i układać na półmisku. Tak postępować z wszystkimi kawałkami ryby.

Następnie ugotować podroby rybne i wyłożyć je na półmisku obok dzwonków karpia.

Wywar przecedzić, aby uzyskać maksymalnie klarowną galaretkę (można to zrobić przez ściereczkę).

Przecedzony wywar doprowadzić sokiem z cytryny i wegetą. Żelatynę rozpuścić w odrobinie wody, po napęcznieniu dodać do gorącego rosółu.

Na półmisku, obok karpia układać pokrojone w plastry ugotowane na twardo jaja, marchewkę, obrane ze skórki migdały, zielony groszek, natkę pietruszki.

Zalać rybę przecedzonym wywarem. Ostudzić w lodówce.

Przygotować sos tatarski. Grzybki i korniszonki pokroić w drobną kostkę. Wymieszać z majonezem i śmietaną. Doprowadzić do smaku utartym chrzanem. Podawać do ryby.

Cantucci z migdałami

150 g migdałów, 3 jaja, szczypta soli, 150 g cukru, 2 łyżeczki cukru waniliowego, 350 g mąki, 1/4 łyżeczki olejku migdałowego, skórka otarta z cytryny



Migdały uprzyżyć 5 minut w piekarniku nagrzanym do 180 °C. Ostudzić. Połowę z nich należy drobno posiekać.

Jaja zmiksować z odrobiną soli, dodając cukry i esencję migdałową. Masa powinna być puszysta.

Na stolnicę przesiać mąkę, dodać proszek do pieczenia i skórkę z cytryny. Przemieszać.

Do mąki wlewać

masę jajeczną, delikatnie mieszać nożem.

Dodać migdały i rękami uformować 2 lub 3 wałeczki, podsypując niewielką ilością mąki. Trzeba postępować delikatnie, gdyż masa jest bardzo kleista i puszysta.

Wałeczki z ciasta ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec w 150 °C przez 35 – 40 minut.

Lekko przestudzić i pokroić ukośnie na kromeczki. Ponownie ułożyć na blaszce i podsuszyć przez 10 minut w piekarniku podnosząc trochę temperaturę.

Po wystudzeniu przechowywać w pudełeczku.

*Wielu radosnych chwil z okazji
 Świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego co najlepsze
 w nadchodzącym Nowym Roku życzy*

IZABELA CZOSNYKA
 apetytnaogrod.blog.onet.pl



Specjalistyczne Centrum Stomatologii Rodzinnej,
 Implantologii i Ortodencji

UŚMIECHAJ SIĘ RANO, UŚMIECHAJ WIECZOREM, UŚMIECHAJ SIĘ CAŁY DZIEŃ!

Uśmiechaj się rano, uśmiechaj wieczorem,
 Uśmiechaj się cały dzień!

Do wróbla na dachu, do życia, do słońca
 I do nas uśmiechaj się!

Uśmiech najkrótszą, najprostszą jest drogą
 Do szczęścia, do ludzkich serc.

Świat się piękniejszy otworzy przed tobą,
 Gdy tylko uśmiechniesz się.

Uśmiechaj się zawsze do każdej przeszkody
 W słoneczny i szary dzień,
 Do ludzi zmęczonych i do niepogody,
 I do nas uśmiechaj się.

Uśmiechaj się jasno, gdy wszyscy się śmieją
 I także gdy płyną łzy.

Uśmiechaj się co dzień z radością, nadzieją
 Do nowych, do lepszych dni.

Najserdeczniejszych uśmiechów,
 Uśmiechniętych

Świąt Bożego Narodzenia
 i uśmiechniętego Nowego Roku 2017
 życzy **Gabinet Dentamax.**



ul. Nowosądecka 46, Kraków
 Recepcja: 883 699 007, (12) 307 05 97

Godziny otwarcia:
 od poniedziałku do piątku: 8 - 22 sobota: 9 - 15

REKLAMA

„WIADOMOŚCI”: 30-693 Kraków, ul. Urwana 10 m 2, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomoscipodgorze.pl

Redaktor naczelny: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Barbara Bączek, Elżbieta Ćwik, Izabela Czosnyka, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor, Krzysztof Janik.

Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Wojciech Jelonek. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 9 000 egz. bezpłatnych.

Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105